

Przedawkowałam wiosnę,  
absolutnie, absurdalnie  
i do pełna  
i do denka.

Przegryzłam jej skorupkę  
i wchłonęłam  
aż do końca.

Nie czekając na zachętę,  
bez nacisków  
bez ponagleń  
tak po prostu  
oczywiście  
do ostatniej.

Szukam teraz leku na nią,  
zbyt szaloną nawiosenność,  
zbyt otwartą i zachłanną  
zbyt krzykliwą  
nazbyt pewną.

Chcę wyleczyć tę chorobę  
zanim zawariuję cała  
zanim w zimie zamiast śniegu  
tylko w zieleń będę grała.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Kłatek Kluczowy, dodano 12.05.2010 05:43

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).